

Elektrownia w Czarnobylu odcięta od prądu

10 marca 2022

Niebezpieczna sytuacja w elektrowni w Czarnobylu. Nie działa system chłodzenia wypalonego paliwa jądrowego przez odcięcie elektrowni od prądu.



Sytuacja w przejętej przez wojska rosyjskie elektrowni w Czarnobylu jest bardzo niebezpieczna. Pilny komunikat w tej sprawie wydało ukraińskie ministerstwo energii, które poinformowało o całkowitym odcięciu elektrowni od prądu.

Elektrownia w Czarnobylu, którą kilkanaście dni temu zajęły wojska rosyjskie, została całkowicie odcięta od prądu. Państwowy operator Energoatom poinformował, że może dojść do uwolnienia do powietrza substancji radioaktywnych, jeśli nie zostanie przywrócone zasilanie. Z kolei minister spraw zagranicznych, Dmytro Kuleba wezwał wojska rosyjskie do zaprzestania ostrzału, aby możliwe było dokonanie koniecznych napraw. Ostrzegł także, że „generatory rezerwowe mogą pracować przez 48 godzin”.

Ukrenergo, ukraińskie przedsiębiorstwo zajmujące się energetyką jądrową, napisało na „Twitterze”: „Z powodu działań militarnych rosyjskich okupantów elektrownia jądrowa w Czarnobylu została całkowicie odłączona od sieci energetycznej. Stacja jądrowa nie ma zasilania. Akcje militarne trwają, więc nie ma możliwości przywrócenia prądu”.

Odcięcie od prądu elektrowni w Czarnobylu jest dużym zagrożeniem z tego względu, że bez energii elektrycznej nie działa system chłodzenia przepracowanego paliwa jądrowego przechowywanego w specjalnych magazynach.

Państwowa Służba Łączności Specjalnej i Ochrony Informacji Ukrainy napisała na Twitterze: „Linia wysokiego napięcia w Kijowie jest obecnie odłączona z powodu szkód wyrządzonych przez okupantów. W rezultacie stacja w Czarnobylu i wszystkie obiekty jądrowe w Strefie Wykluczenia są bez prądu. W magazynie wypalonego paliwa jądrowego przechowywanych jest około 20 000 zestawów wypalonego paliwa jądrowego. Potrzebują stałego chłodzenia. Co jest możliwe tylko wtedy, gdy jest prąd. Jeśli go tam nie ma, pompy nie będą chłodzić. W rezultacie temperatura w basenach utrzymywania wzrośnie. Gdy nastąpi parowanie, doprowadzi to do wyładowania jądrowego. Wiatr może przenieść radioaktywną chmurę w inne regiony Ukrainy, Białorusi, Rosji i Europy”.

Niedziałająca wentylacja naraża także pracowników elektrowni przetrzymywanych przez wojska rosyjskie na napromieniowanie.

Jak z kolei poinformowała Międzynarodowa Agencja Energii Atomowej, przez brak prądu nie działają także systemy monitoringu, czyli zdalnej kontroli danych i zabezpieczeń, co sprawia, że „w tej chwili nikt nie wie, co dzieje się w Czarnobylu i czy coś zagraża regionowi. To niezwykle niebezpieczna sytuacja”.

Autorstwo: Paulina Markowska

Źródło: PolishExpress.co.uk